

Sygn. akt V ACa 198/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SA Aleksandra Kempczyńska

Protokolant:sekr. sądowy Anna Łachacz

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko A. M. (1)

o zapłatę, nakazanie i zakazanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. akt II C 458/12

I. prostuje oczywistą niedokładność w punkcie drugim zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zamiast „świśnie” wpisuje „świńskie”;

II. oddala obie apelacje;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Aleksandra Kempczyńska Przemysław Kurzawa Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 198/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 maja 2012 r., sprecyzowanym w toku postępowania pismem z dnia 9 listopada 2012 r., w którym powódka także cofnęła żądania zgłoszone w imieniu małoletniej córki A. M. (2), A. D. wniosła o zasądzenie od byłego męża A. M. (1) na swoją rzecz kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. za naruszenie przez pozwanego wizerunku, sfery życia intymnego, prywatności, części i godności powódki wskutek prowadzenia przez pozwanego, od 2008 r. do daty wszczęcia tej sprawy, bloga pod dwoma adresami internetowymi: [http: \(...\)](http://...), jak również (...), w którym pozwany w oszczerczy, a przy tym i znieważający powódkę sposób opisywał, komentował i oceniał prywatne życie powódki z okresu małżeństwa stron oraz zniekształcone albo wymyślone wydarzenia z późniejszego okresu życia powódki oraz prowadzenia działalności zawodowej - w celu ośmieszenia byłem małżonki. W kolejnym żądaniu powódka domagała się zobowiązania pozwanego do usunięcia z

prowadzonych blogów pod wskazanymi adresami wszystkich zdjęć oraz wpisów dotyczących swojej osoby, jak też zobowiązania pozwanego do zaprzestania w przyszłości zamieszczania jakichkolwiek wpisów dotyczących powódki i naruszających dobra osobiste byłem małżonki oraz publikowania na nich zdjęć zawierających jej wizerunek. W piśmie natomiast z 6 lutego 2014 r., powódka sprecyzowała, które fragmenty prowadzonego przez pozwanego bloga naruszają dobra osobiste powódki. Wskazane zostało w tym piśmie, że dochodzi o wpisy, które dotyczą wywiązywania się przez pozwaną z obowiązków rodzicielskich, jak też związków z innymi osobami, w tym relacji intymnych, ponadto sugestii, że powódka nie była wierna pozwanemu w okresie małżeństwa stron, jak też o informacje dotyczące pożycia powódki z innymi mężczyznami, poszukiwania sponsorów do realizacji zadań artystycznych w Filharmonii (...) w W., z działalnością którą powódka była związana, a ponadto informacje dotyczące przeznaczenia pieniędzy wpłacanych przez pozwanego tytułem alimentów na rzecz dziecka stron na realizację przez powódkę planów zawodowych. Powódka podnosiła, że postawa pozwanego doprowadziła powódkę do konieczności zrezygnowania z zajęć zawodowych w branży artystycznej, w tym zakończenia współpracy z Filharmonią (...) w W..

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Twierdził, że zarzuty zawarte w pozwie stanowią pomówienia i rodzaj nękania pozwanego przez powódkę przy wykorzystaniu drogi sądowej. Pozwany podnosił, że powódka nie zdołała w tej sprawie udowodnić, aby informacje i zdjęcia, które zostały zamieszczone na obu blogach wskazanych w pozwie, zostały wprowadzone przez pozwanego oraz by krzywdziły powódkę, czyli by uzasadniały uwzględnienie żądań w stosunku do pozwanego, który podnosił ponadto, że finansował działalność powódki przez cały okres nieudanego małżeństwa, z którego powódka nie może się w dalszym ciągu „wyleczyć” i zaakceptować to, że pozwany ułożył sobie życie na nowo.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził do pozwanego na rzecz powódki kwotę 30000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powódki, w tym prywatności, wizerunku i sfery życia intymnego. Zobowiązał ponadto pozwanego do zaprzestania w przyszłości publikowania na dwóch blogach pod adresami: (...) jak również (...) przerobionych zdjęć powódki A. D., przedstawiających powódkę jako osobę latającą na miotle, zdjęć, na których do twarzy powódki dokleiono świńskie ucy, oraz zdjęć, na których powódka została przedstawiona w zestawieniu z wykonującą nogą. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do zaprzestania w przyszłości publikowania na wskazanych blogach informacji na temat życia prywatnego powódki, to jest wywiązywania się przez powódkę z obowiązków rodzicielskich, jej związków z innymi osobami, w tym relacji intymnych, sugestii, że jako żona nie była wierna pozwanemu i że prowadzi rozwiązły tryb życia, że jest osobą trwoniącą cudze pieniądze, a ponadto informacji, że powódka w zamian za współżycie z innymi mężczyznami poszukiwała sponsorów do realizacji swoich prac artystycznych i że w celu realizacji planów zawodowych wykorzystuje pieniądze z alimentów na rzecz dziecka. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo i ustalił, że powódka przegrała w zakresie żądania zapłaty, a w zakresie roszczeń niemajątkowych wygrała w 50 % i powinna ponieść 100 % kosztów związanych z roszczeniem majątkowym oraz 50 % kosztów związanych z niemajątkowym żądaniem pozwu, jak też że pozostałe koszty powinien ponieść pozwany. Ich szczegółowe rozliczenie Sąd Okręgowy pozostawił natomiast referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest menagerem, projektantem mody i kostiumów. Wykonywała również zawód reżysera operowego. Organizowała bowiem przedsięwzięcia artystyczne w Filharmonii (...) w W.. Stała się w związku z tym osobą znaną w środowisku kultury i sztuki. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że od połowy września 1998 r. do lutego 2010 r. powódka pozostawał z pozwanym w związku małżeńskim, który został rozwiązany wyrokiem rozwodowym z 4 lutego 2010 r. bez orzekania o winie oraz z powierzeniem powódce władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką stron. Ustalono również zostało, że od maja 2008 r. pozwany prowadził blog pod dwoma adresami: (...), jak też (...), na których zamieszał liczne informacje oraz komentarze dotyczące w szczególności życia prywatnego i zawodowego swojej żony. Bez wiedzy powódki umieszczał również wiadomości tekstowe oraz maile od byłej małżonki, a ponadto przerobione zdjęcia prywatne powódki, na których A. D. została ukazana jako osoba latająca na miotle z dopiskiem (...), w zestawieniu ze żmiją i z dopiskiem(...) oraz jako zwierzę przypominające świnię uzupełnioną twarzą powódki. Na innym zdjęciu powódka została przedstawiona jako osoba wyrzucana z komisariatu za pomocą dodanej wykopującej nogi i z głową świni. Zdjęcia zamieszone przez pozwanego na blogu, jak ustalił Sąd Okręgowy, dotyczyły także pracy powódki, podróży do A.. Cykliczny blog został opatrzony wprowadzeniem. Pozwany podszywał się w nim pod postać D. G.. Powódkę określał zaś

jako „Artystkę”, której los został przedstawiony w sposób pozorujący doświadczenia powódki, luźno nawiązujący do rzeczywistych zdarzeń, w znacznym natomiast wymiarze relacja pozwanego miała charakter prześmiewczy, nastawiony na opis obrażający powódkę posądzaną o związek z dyrektorem Filharmonii (...) D. M., opisanym jako kochanka powódki, dzięki znajomości z którym powódka realizowała w tej placówce kulturalnej różne przedsięwzięcia, w tym operowe. Sąd Okręgowy wskazał, że w obszernych, licznych, wylewnych opisach pozwany kreślił własną wizję doświadczeń powódki, także ze związku małżeńskiego stron, krytycznie oceniał poczynania, postawę i osobę powódki. Ustalono również zostało, że w lutym 2010 r. pozwany opublikował na blogu tekst nazwany „(...)”, również w znacznej części poświęcony opisywaniu własnej wizji życia powódki. Obszerny bardzo fragment cyklicznego tekstu tej treści, obejmujący ponad dziesięć stron uzasadnienia zaskarżonego wyroku, został w nim zacytowany, podobnie jak fragmenty innych wypowiedzi pozwanego na blogu, opublikowanych 8 lutego 2011 r., 9 i 28 września 2011 r.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że wskazaną zawartość blogów pozwany przysyłał do znajomych powódki, współpracowników z Filharmonii (...) w W., w tym N. T., Dyrektora Agencji (...) w K., do dziennikarzy w W., jak też do koleżanek małoletniej córki stron A. M. (2). Powódka protestowała przeciwko takim działaniom i bezskutecznie żądała usunięcia materiałów zamieszczonych na obu blogach pozwanego, który w reakcji poinformował powódkę, że opublikuje ich zawartość w formie książki przetłumaczonej na kilka języków. Linki do blogów, jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwany umieszczał pod artykułami dotyczącymi powódki, publikowanymi na stronach internetowych, na których pojawiały się negatywne dla powódki komentarze internautów. Powódka spotkała się z tej przyczyny z licznymi przejawami krytyki, jak też utratą zaufania potrzebnego do wykonywania swojego zawodu, w tym ze strony studentów, przez których była wyśmiewana i ironicznie nazywana „artystką”. Wiele osób, jak podał Sąd Okręgowy, zmieniło nastawienie do powódki na korzystniejsze na skutek sukcesu przedstawienia wystawionego w Operze (...). W sytuacjach, które miały charakter konfliktowy pomiędzy powódkę a muzykami Filharmonii w W., przeciwko powódce, jak podał Sąd Okręgowy, używane było także argumenty zaczerpnięte z bloga pozwanego, związane z kwestionowaniem przez artystów kompetencji powódki. Ustalono również zostało, że w czerwcu 2011 r., podczas konferencji prasowej dotyczącej jednego z widowisk artystycznych, które były realizowane przez powódkę, pozwany osobiście usiłował zakłócić jej przebieg, przedstawić powódkę w krytycznym świetle i poinformować osoby zebrane o procesach sądowych z udziałem swojej byłym małżonki. Pozwany nie reagował na prośby o opuszczenie sali konferencyjnej. Sąd Okręgowy ustalił, że z udziału w finansowaniu przedsięwzięcia zrezygnował wówczas Prezydent W.. Powódka została w związku z tym postawiona przez koniecznością pozyskania dofinansowania ze środków prywatnych. Wycofała się ponadto w tym czasie z życia publicznego. Obawiała się bowiem, że sytuacja może się z tej samej przyczyny powtarzać. Przeprowadziła się wówczas z córką do M. do domu rodziców, na których utrzymaniu pozostawała. Wstydziała się bowiem negatywnych komentarzy na swój temat. Nie korzystała z pomocy (...) Wielokrotnie zwracała się do pozwanego o zaprzestanie opisanych działań oraz usunięcie materiałów dostępnych na blogach. Pozwany uzależniał to od zgody powódki na zaproponowane warunki rozwodu. Sąd Okręgowy ustalił, że temat prowadzenia tego bloga przez pozwanego był powszechnie znany, czytany oraz komentowany w środowisku powódki. Na dzień zamknięcia rozprawy, jak podał Sąd Okręgowy, blog pozwanego nie był dostępny pod żadnym ze wskazanych przez powódkę adresów internetowych.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione co do samej jego zasady, dotyczącej naruszenia ze strony pozwanego dóbr osobistych powódki poprzez prowadzenie blogów pod wskazanymi adresami internetowymi, w których zamieszczane były informacje z prywatnego życia powódki, krytyczne oceny i prezentacje naruszające dobre imię powódki i wizerunek A. D. poprzez prześmiewcze sytuacje i ich uzupełnienie dodatkami przedstawiającymi powódkę w niekorzystnym świetle. Za udowodnione Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie materiały, które się znalazły na blogu, został wprowadzone i udostępnione osobom trzecim przez pozwanego, który był zainteresowany przedstawieniem powódki w niekorzystny sposób, podważeniem jej wiarygodności i ośmieszeniem w oczach innych osób, ze względu na trwający pomiędzy stronami konflikt rozwodowy. Pochodzenie zawartości bloga od pozwanego zostało potwierdzone podczas przesłuchania A. M. (1) w dniu 14 lutego 2009 r. na komisariacie Policji w C.. Wynikało ponadto przede wszystkim ze sposobu prowadzenia oraz treści bloga, z którego wprost wynikało, że zawarte w nim materiały pochodzą od „męża Artystki, zwanego w blogu D. G.”. Sąd

Okręgowy nie dał więc wiary twierdzeniom pozwanego, jakoby wpisy na blogu mogły pochodzić od osób trzecich z kręgu bliskich powódki.

Oceniając poszczególne artykuły, wpisy i przerobione zdjęcia powódki, które zostały umieszczone na blogu, Sąd Okręgowy dopatrył się w ich treści naruszenia dobrego imienia i godności powódki, prawa do prywatności oraz wizerunku powódki na zdjęciach uzupełnionych o prześmiewcze elementy, tyle nie zostały w ten sposób zakwalifikowane wszystkie informacje oraz zdjęcia powódki uznanej przez Sąd Okręgowy za osobę publiczną z racji prowadzenia działalności artystycznej, w tym organizowania i wystawiania przedsięwzięć w okresie współpracy z Filharmonią (...) w W.. Podanie informacji i zamieszczenie nieprzerobionych zdjęć, które były związane z publicznym oraz powszechnie znanym charakterem działalności prowadzonej przez powódkę we wskazanym zakresie, nie zostało uznane za bezprawne działanie pozwanego w zakresie naruszenia wskazanych dób osobistych powódki. Pozostałe informacje, których zamieszczenie oraz udostępnienie miało na celu wywołanie sensacji w środowisku powódki, rodzaj skandalu obyczajowego, zainteresowanie osób, z którymi powódka współpracowała i na których pomoc liczyła, włącznie także z Prezydentem W., zostały przez pozwanego zamieszczone głównie w celu zdyskredytowania powódki, przedstawienia byłej małżonki pozwanego jako osoby rozwiązłej, wulgarnej i nieodpowiedzialnej, bez wykształcenia, która przez łóżko szuka sponsorów do finansowania działań pseudoartystycznych, a ponadto jako osobę nie zrównoważoną, skoncentrowaną na swoich potrzebach, jako złą matkę, zaniedbującą córkę stron, która przeznaczala alimenty na dziecko, przekazywane przez ojca, na własne potrzeby. W dalszej treści uzasadnienia Sąd Okręgowy przytoczył liczne przykłady sformułowań uderzających w podane dobra osobiste powódki z blogu nazwanego przez autora „nieautoryzowaną biografią powódki” jako przykłady naruszenia prywatności powódki, dobrego imienia i godności A. D., zwłaszcza że pozwany nie wykazał, aby przekazywał i udostępniał prawdziwe informacje. Ich wydźwięk był głównie negatywny. Celem pozwanego było bowiem przedstawienie byłej małżonki jako osobę interesowną, lekkich obyczajów, pozbawioną zasad moralnych, żyjącą z pieniędzy innych osób, prowadzącą podwójne życie. Powódka nie wyrażała na to zgody. Przeciwnie, stanowczo żądała, aby pozwany zaniechał tych działań i usunął materiały dostępne na blogach. Działania pozwanego przekraczały także zakres dozwolonej krytyki osób publicznych. Nie były ponadto podejmowane, w przekonaniu Sądu Okręgowego, dla ochrony ważnego interesu społecznego. Nie chodziło bowiem o obiektywną ocenę dokonać zawodowych powódki, lecz o jej zdyskredytowanie.

Odnosząc się do zasadności poszczególnych żądań, które zostały w toku procesu skonkretyzowane, w tym uwzględniając okoliczność, że na moment zamknięcia rozprawy opisane materiały nie były dostępne na żadnym z blogów, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania o zobowiązanie pozwanego do usunięcia z prowadzonych blogów wpisów dotyczących powódki i zdjęć A. D.. Mając natomiast na uwadze rozciągnięte w czasie i wielokrotnie podejmowanie przez pozwanego działania naruszające wskazane dobra osobiste powódki, za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu w części dotyczącej zobowiązania pozwanego do zaprzestania zamieszczania tego rodzaju wpisów w przyszłości, jednakże wyłącznie w zakresie, który został w toku postępowania doprecyzowany przez powódkę, czyli w odniesieniu do zdjęć przedstawiających A. D. na miotle, z przyklejonymi świńskimi uszami oraz w zestawieniu z wykopującą nogą, jak również w części dotyczącej udostępniania informacji na temat życia prywatnego A. D., w tym wywiązywania się z obowiązków rodzicielskich, związków z innymi osobami, w tym relacji intymnych, sugestii, że powódka nie była pozwanemu wierna oraz że prowadzi rozwiązły tryb życia i trwoni cudze pieniądze, jak też informacji, że w zamian za współżycie poszukiwała sponsorów dla realizacji swoich planów artystycznych oraz że przeznaczala alimenty dla córki na ten cel. Mając zaś na uwadze publiczny charakter działalności prowadzonej przez powódkę, Sąd Okręgowy za zbyt daleko idące uznał tym samym żądanie dotyczące zakazania pozwanemu publikowania wszelkich informacji na temat powódki i wszystkich zdjęć A. D..

Za częściowo tylko uzasadnione Sąd Okręgowy też uznał żądanie oparte na art. 448 k.c. Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za zawinione naruszenie przez pozwanego wskazanych dóbr osobistych powódki, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę dużą skalę naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powódki, ich rodzaj oraz niską motywację pozwanego, który miał na celu dokuczenie byłej małżonce, jej ublżenie, wywołanie sensacji, skandalu. Z drugiej strony, mając na uwadze kompensacyjny cel zadośćuczynienia, jak też uwzględniając skutki opisanych działań ze strony pozwanego wobec powódki, Sąd Okręgowy uzna ponadto, że wprawdzie podważały one zaufanie do A. D.,

właścza wśród współpracowników, jednak nie zdołał istotnie podważyć powodzenia przedsięwzięć realizowanych przez powódkę, przede wszystkim w ramach współpracy z Filharmonią (...) w W.. Ich jakość oraz oceny pozytywnie wpływały na nastawienie innych osób, w tym współpracowników, do powódki. Wycofanie się przez powódkę z zawodowego życia było więc, według Sądu Okręgowego, efektem decyzji podjętej ze strony powódki, nie zaś skutkiem działań pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał także, że nawet z twierdzeń powódki wynikało, że gdyby kontynuowała swą działalność, odzyskałaby zaufanie, którym cieszyła się wcześniej. Z podanych przyczyn za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 30000 zł oraz oddalenie pozostałej części żądania opartego na art. 448 k.p.c. O kosztach procesu orzekł natomiast zgodnie z art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie powódki całością kosztów w zakresie, który dotyczył roszczenia majątkowego. Mocno wygórowane żądanie pieniężne powódki zostało bowiem uwzględnione w nieznacznym zakresie. Kosztami procesu w tej jego części, która dotyczyła ochrony niemajątkowej, Sąd Okręgowy obciążył zaś strony po równo. Ich rozliczenie zostało pozostawione referendarzowi sądowemu, zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Pozwany ten wyrok zaskarżył w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 231 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za udowodnione twierdzenia prowadzenia przez pozwanego blogu w całości, co do wszystkich wpisów oraz zdjęć, podczas gdy nie zostało to uprawdopodobnione w inny sposób niż poprzez domniemanie faktyczne, na którym oparła się Sąd Okręgowy, że pozwana zakończyła pracę i wycofała się z życia publicznego wskutek prowadzenia i udostępniania osobom trzecim tego blogu przez pozwanego, jak też sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że inne osoby nie były zainteresowane oczernianiem A. D. i że przyczyną wycofania się podmiotów publicznych w dalszego finansowania przedsięwzięć powódki były informacje i zdjęcia udostępnione na globu, a ponadto że cała jego zawartość miała charakter oszczerczy i kłamliwy, wynikające z zaniechania wskazania przez Sąd Okręgowy, które informacje i zdjęcia miały taki charakter, tym samym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ustaleniu, że działania pozwanego naruszały dobra osobiste powódki, w tym pominięcie pozytywnej opinii o A. D. w lokalnej społeczności i oparcie ustaleń wyłącznie na subiektywnych odczuciach powódki oraz na wadliwie ocenionych zeznaniach Ł. K., który podawał, że przyczyną wycofania się powódki ze współpracy z Filharmonią (...) były malwersacje związanego z powódką jej dyrektora D. M. oraz że blog pozwanego był w tym zakresie sprawą marginalną. Apelacja pozwanego została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną poprzez wadliwą wykładnię tych przepisów oraz przyjęcie, że działanie pozwanego było bezprawne, wynikające z pominięcia okoliczności, że odnosiło się do publicznej osoby, która powinna się liczyć z negatywną oceną swojego zachowania przez osoby trzecie, także w zakresie życia prywatnego, oraz sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 30000 zł, pomimo tego, że nie zostało w sprawie wykazane, aby działania pozwanego naruszały dobra osobiste A. D. oraz by wyrządziły powódce krzywdę wymagającą naprawienia w ten sposób. Na podstawie opisanych zarzutów, pozwany wnosił o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie w tym zakresie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w instancji odwoławczej.

Apelacją powódki wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części dotyczącej oddalenia żądania opartego na art. 448 k.c. co do zadośćuczynienia w wysokości 300000 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez obciążenie nimi powódki, która zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. przez przyznanie skarżącej nazbyt niskiej kwoty tytułem zadośćuczynienia, nieadekwatnej do zakresu krzywdy doznanej wskutek działań podejmowanych przez pozwanego, jak również art. 102 k.p.c. przez zaniechanie zastosowania tego przepisu na korzyść powódki na tle okoliczności tej sprawy. Na podstawie podanych zarzutów powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz dalszej kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia, czyli łącznie 60000 zł, oraz obciążenie pozwanego całością kosztów poniesionych przez powódkę przed Sądem Okręgowym, ewentualnie o jego uchylenie w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego.

Podczas rozpraw apelacyjnej obie strony wносиły o oddalenie apelacji przeciwnika. Powódka podnosiła, że za prowadzenie spornego bloga pozwany został skazany nieprawomocnym wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w sprawie III K 514/12. Okoliczność jego wydania została potwierdzona przez pełnomocnika pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne. Zostały oparte przede wszystkim na w pełni wiarygodnym i bezpośrednim dowodzie z zapisu treści bloga prowadzonego ze strony pozwanego pod dwoma adresami internetowymi, a także na zeznaniach i przesłuchaniu obu stron, przy ocenie wartości dowodowej których nie doszło naruszenia ze strony Sądu Okręgowego ani zasad swobodnej oceny tego rodzaju dowodów, ani tym bardziej logiki i doświadczenia życiowego, a ponadto reguły opartej na domniemaniu faktycznym w zakresie pochodzenia zawartości bloga od pozwanego. Taka reguła znajdowała bowiem zastosowanie w tej sprawie. Zasadnie została tym samym wykorzystana przez Sąd Okręgowy, który trafnie określił także zakres roszczenia niemajątkowego objętego apelacją pozwanego, które zasługiwało na uwzględnienie, jak też wysokość zadośćuczynienia, która uwzględniała wszystkie okoliczności sprawy oraz właściwie ustalony zakres krzywdy doznanej przez powódkę i jej przyczyny. Żaden z zarzutów apelacji pozwanego i powódki nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Na uwzględnienie nie zasługiwały przede wszystkim zarzuty pozwanego, który bezzasadnie zaprzeczał temu, aby był autorem wszystkich wpisów oraz przeróbki zdjęć powódki zamieszczonych na blogu, który niewątpliwie pozwany osobiście założył i prowadził. Nie zaprzeczał bowiem takiemu twierdzeniu ze strony powódki. Przeciwnie, przyznawał, nawet w apelacji, że pod wskazanymi w pozwie adresami prowadził sporny blog, w tym że zamieszał różne wpisy. Nie potwierdzał tylko, aby umieszczał w nim wszystkie materiały, na które powódka się w tej sprawie powoływała. Twierdził, że pochodziły one od osób trzecich, w tym blisko związanych z powódką i zainteresowanych jej przedstawieniem w złym świetle. Dokonując odmiennego ustalenia, Sąd Okręgowy prawidłowo się w tym zakresie oparł na regule domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c. W istocie trafnie rozłożył ponadto ciężar dowodu w zakresie wykazania zgodności z prawdą twierdzeń, na które powoływał się pozwany. Założenie spornego bloga i jego prowadzenie zostało potwierdzone przez pozwanego, nie tylko w toku postępowania w tej sprawie, lecz również podczas składania przez pozwanego wyjaśnień na potrzeby postępowania karnego, czyli na komisariacie Policji w C. w dniu 14 lutego 2009 r. (k: 87-88). Pozwany potwierdzał także autorstwo znacznej części wpisów, tyle że twierdził, iż nie naruszały one dóbr osobistych powódki, stanowiły bowiem realizację prawa do uzasadnionego informowania opinii publicznej o działaniach powódki będącej osobą publiczną. Ciężar wykazania, że konkretne wpisy pochodziły od osób trzecich, czyli że ktoś obcy podszywał się pod założyciela tego blogu, spoczywał wyłącznie na stronie pozwanej jako podnoszącej takie twierdzenie, zwłaszcza w sytuacji, gdy, jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, sposób prowadzenia blogu i poszczególnych jego części, w tym też informacji, komentarzy oraz relacji naruszających dobra osobiste powódki, wskazywał jednoznacznie na to, że ich autorem jest osoba podająca się wprost za „męża Artystki, zwanego w blogu D. G.”, a z informacji wynikało, że autor poszczególnych wpisów jest dobrze zorientowany w wydarzeniach dotyczących prywatnej, w tym intymnej strony życia powódki, czyli bezpośrednio mógł poczynić w tym zakresie obserwacje, tak jak małżonek uczestniczący na co dzień w życiu powódki, a następnie także uczestniczący w sprawie rozwodowej, przyczyn i przebiegu której również dotyczyła duża część komentarzy i relacji dostępnych na blogu. Zastosowanie reguły domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c. był więc w pełni uzasadnione. Okoliczność bowiem założenia i prowadzenia przez pozwanego spornego bloga w podany sposób nie budziła wątpliwości. Została bowiem przyznana przez pozwanego. Ciężar więc dowodu, że wpisy naruszające dobra osobiste powódki, nie pochodziły od osoby pozwanego, lecz od kogoś innego, kto tylko podszywał się pod pozwanego, nie spoczywał na powódce, lecz wyłącznie na pozwanym, który podnosił tej treści twierdzenia. Miał więc obowiązek obalić domniemanie faktyczne działające na korzyść powódki na podstawie art. 231 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również grupa zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. przy dokonywaniu niektórych ustaleń ze wskazanych w apelacji. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika bowiem, aby Sąd Okręgowy tak ustalił niektóre okoliczności,

jak opisał to pozwany w apelacji. W szczególności nie zostało ustalone przez Sąd Okręgowy, aby wyłączną, a nawet podstawową przyczyną wycofania się przez powódkę z życia publicznego było prowadzenie przez pozwanego spornego blogu i jego odbiór ze strony współpracowników powódki. Przeciwnie, mając na uwadze wykazane przez powódkę sukcesy oraz powodzenie realizowanych przedsięwzięć w okresie współpracy w Filharmonii (...) w W., zwłaszcza w czasie, gdy jej dyrektorem był D. M., Sąd Okręgowy wskazał, że wycofanie się przez powódkę z dalszego prowadzenia takiej samej albo podobnej działalności było efektem podjęcia ze strony powódki takiej decyzji, nie zaś wyłącznym skutkiem prowadzenia przez pozwanego blogu i wywołania skandalu podczas konferencji prasowej, do której doszło w czerwcu 2011 r.

Zarzut wadliwej oceny zeznań świadka Ł. K. też nie zasługiwał na uwzględnienie z tego powodu, że w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie ustaleń w znacznie mierze odpowiadających twierdzeniom tego świadka. Nie zostało ponadto przez Sąd Okręgowy podane, by wyłączną przyczyną trudności w uzyskaniu finansowania, w tym wycofania się z niego ze strony Prezydenta W., a tym samym zaprzestania przez powódkę dalszego prowadzenia działalności był negatywny wydźwięk związany z faktem prowadzenia przez pozwanego spornego blogu. Uzupełniają nieznacznie ustalenia Sądu Okręgowego wyłącznie w oparciu o dowody zebrane w tej sprawie, w tym także doniesienia prasowe dotyczące przyczyn odwołania D. M. ze stanowiska dyrektora Filharmonii (...), wskazać można, że zarzuty, ze względu na które doszło do zmiany na tym stanowisku, częściowo powiązane także ze współpracą podjętą w okresie wcześniejszym z powódką, również miały wpływ na decyzje powódki dotyczącą wycofania się z działalności publicznej. Nie zostało przez Sąd Okręgowy w każdym razie ustalone, by główną przyczyną tej decyzji było prowadzenie przez pozwanego spornego blogu oraz jego odbiór. Wskazane okoliczności zostały uwzględnione na korzyść pozwanego przez Sąd Okręgowy przy wymiarze kwoty zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powódki. Tym bardziej brak było podstaw do uznania, aby Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie wadliwych ustaleń oraz by zostały one oparte na nietrafnej ocenie dowodów lub naruszeniu zasad doświadczenia życiowego oraz logiki, które nie przemawiały na korzyść pozwanego również w zakresie twierdzenia, jakoby inne osoby były podobnie zainteresowane umieszczaniem informacji ze sfery życia prywatnego powódki, o naruszaniu przez powódkę obowiązków rodzicielskich, czy zasady wierności małżeńskiej, wchodzeniu w związku z innymi mężczyznami w celu uzyskania korzyści finansowych na potrzeby prowadzonej działalności artystycznej, również w branży operowej, by były zainteresowane opisywaniem alternatywnej historii życia powódki oraz jej dyskredytowaniem jako kobiety, żony, matki oraz współpracownika Filharmonii (...) oraz autora innych przedsięwzięć. W sytuacji, gdy pozwany pozostawał przez lata w konflikcie rozwodowym z powódką, prowadził bloga w sposób oparty na własnych doświadczeniach z życia małżeńskiego i wyobrażeniach o działaniach i związkach byłej małżonki, wyłącznie od pozwanego mogły pochodzić tej treści informacje, alternatywne relacje, prześmiewcze oceny i przeróbki prywatnych zdjęć powódki przy użyciu dodawanej miotły, świńskich uczu i postaci z twarzą powódki oraz wykopującej powódkę nogi z komisariatu. Przykłady podobnych opisów, relacji i ocen, które w znacznej części nie odpowiadały prawdzie, nawet co do zarzutu zdradzania pozwanego przez powódkę w czasie małżeństwa stron, które zostało rozwiązane bez orzekania o winie, były więc liczne i świadczyły wprost o wielokrotnym naruszeniu dobrego imienia, godności, wizerunku z prywatnych zdjęć powódki, niezwiązanych z prowadzoną działalnością publiczną, a przede wszystkim ze sferą prywatności powódki, do naruszania zakresu której nie był uprawniony również były małżonek, zwłaszcza działający z tak niskich pobudek i w sposób zawiniony, jak zasadnie uznał Sąd Okręgowy.

Zupełnie chybiony był w efekcie zarzut, jakoby sprzecznie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wskazanie informacji zawartych na blogu o charakterze oszczerczym, jak też kłamliwym, które by naruszały dobra osobiste powódki. W treści wyjątkowo pod tym względem skrupulatnego uzasadnienia zostało podanych przez Sąd Okręgowy aż nadto dużo takich przykładów. Sąd Okręgowy na kilkunastu aż stronach cytował fragmenty blogu, które powódka podawała jako przykłady działań naruszających swoje dobra osobiste. W motywacyjnej części uzasadnienia dodatkowo przywoływane były fragmenty albo osobne sformułowania i zdjęcia, przy umieszczeniu i udostępnieniu których doszło do naruszenia dobrego imienia, godności, prywatności, jak też wizerunku powódki, która nie wyrażała na to zgody oraz stanowczo protestowała. Sąd Apelacyjny podzielił argumentację zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy. Na jej podstawie uzasadnione było również przyjęcie, że w przytoczonych przed Sąd Okręgowy fragmentach dochodziło do naruszania podanych dóbr osobistych powódki. Nie sposób więc było uznać, aby uznanie powództwa opartego

na art. 24 k.c. w zakresie, który został przed Sąd Okręgowy dokładnie oznaczony w punkcie drugim i trzecim zaskarżonego wyroku, stanowiło przejaw naruszenia tego przepisu i art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Odmienne stanowisko pozwanego nie zasługiwało na aprobatę, zwłaszcza że ani przed Sądem Okręgowym, ani w apelacji pozwany w ogóle nie wskazał, które ze sformułowań przytoczonych przez Sąd Okręgowy z części motywacyjnej zaskarżonego wyroku nie uzasadniało tej oceny. Nie zostały przez pozwanego również wskazane konkretne wpisy, jakoby nie pochodziły od pozwanego, lecz od osób, które się w ten sposób podszycwały pod pozwanego. Opierając się na piśmie procesowym z 6 lutego 2014 r., w którym powódka doprecyzowała, które fragmenty bloga naruszają poszczególne dobra osobiste powódki, Sąd Okręgowy zasadnie ograniczył zakazy nałożone na pozwanego w zaskarżonym wyroku do informacji i zdjęć, umieszczenie i udostępnienie których naruszało wskazane dobra osobiste powódki. Stanowiło bowiem niewątpliwie bezprawne działanie ze strony pozwanego, który w tej sprawie nie zdołał wykazać, aby działał w granicach dozwolonej krytyki osoby publicznej albo też w obronie ważnego interesu publicznego. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił argumentację podaną przez Sąd Okręgowy na uzasadnienie tezy, zgodnie z którą nie została przez pozwanego wykazana jakakolwiek okoliczność wyłączająca bezprawność działania skarżącego w zakresie określonym przez Sąd Okręgowy w punkcie drugim i trzecim zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że do podanych informacji oraz opisanych zdjęć Sąd Okręgowy ograniczył zakres, w którym żądanie o świadczenie niemajątkowe zostało uwzględnione na podstawie art. 24 § 1 k.c. W szerszym zakresie, dotyczącym pozostałych faktów z życia powódki oraz zdjęć A. D., związanych z prowadzeniem przez powódkę działalności publicznej w branży artystycznej, powództwo nie zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione. W tym bowiem zakresie pozwany miał również podstawy do powoływania się na prawo do informowania opinii publicznej o działaniach powódki jako osoby publicznej oraz wyrażania krytycznych nawet ocen co do efektów, jakości tej pracy.

Zakazy udzielone przez Sąd Okręgowy w zaskarżonej przez pozwanego części wyroku wydanego w tej sprawie można uznać za dosyć wąskie. Dotyczą bowiem publikowania sprecyzowanych faktów i zdjęć opisanych przez Sąd Okręgowy tylko na blogu prowadzonych pod dwoma adresami internetowymi podanymi w żądaniu pozwu. Nie ograniczają natomiast pozwanego w innych działaniach, niezwiązanych z używaniem tych adresów internetowych. W tym zakresie Sąd Okręgowy działał bowiem w granicach żądania pozwu, których nie mógł przekroczyć. Nie sposób jednak uznać, aby pozwany został obciążony nadmiernymi, nieuzasadnionymi zakazami poprzez zastosowanie art. 24 § 1 k.c. na korzyść powódki. Apelacja pozwanego podlegała więc oddaleniu.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja powódki. Oceniając bowiem wszystkie okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny nie znalazł w każdym razie podstaw do uznania, aby przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 30000 zł stanowiło rażące naruszenie art. 448 k.c. ze strony Sądu Okręgowego, w tym by przyznana kwota nie była adekwatna do zakresu krzywdy, która w ten sposób polegać powinna na naprawieniu.

Zasadnie Sąd Okręgowy także uznał, że przyczyny wycofania się przez powódkę z życia publicznego były bardziej złożone. Blog prowadzony przez pozwanego nie miał przy tym znaczenia głównego, pomimo tego, że narażał powódkę na nieprzyjemne konsekwencje, w tym komentarze, nawet ze strony muzyków i solistów Filharmonii (...) w W., a także mimo tego, że interwencja pozwanego podczas jednej z konferencji mogła mieć niewielki wpływ na zaangażowanie sponsorów, w tym wsparcie ze strony Prezydenta tego miasta. Trafnie Sąd Okręgowy też wskazał, że pozytywne oceny przedsięwzięć realizowanych przez powódkę w okresie współpracy z podaną Filharmonią sprzyjały zachowaniu przez powódkę właściwej pozycji w branży i utrzymaniu przychylności osób zainteresowanych jej dalszym prowadzeniem na tym samym poziomie. Jak zaznaczono, związek z decyzją powódki dotyczącą wycofania się z działalności publicznej tego rodzaju musiały mieć również zarzuty postawione w stosunku do D. M. oraz jego odwołanie ze stanowiska, które pozwalało powódce na nawiązanie i utrzymanie wcześniejszej współpracy. Na niekorzyść powódki, z punktu widzenia zakresu doznanego krzywdy i ustalenia właściwej wysokości zadośćuczynienia, działała również okoliczność dotycząca autora oraz satyrycznego, prześmiewczego stylu prowadzenia przez pozwanego bloga, czyli sposób, w jaki w kategoriach obiektywnych powinien być on przez czytelników odbierany. Prowadzenie takiego bloga przez byłego męża, który w ten sposób usiłował rozładować własne rozczarowania i potrzebę wysłownienia się w sposób w istocie mało poważny, powodowało, że także w odbiorze osób będących rozsądnymi czytelnikami, zamieszczone w nim treści powinny być odbierane z odpowiednim dystansem, czyli także mało poważnie, w większym zaś stopniu

jako rodzaj groteski, sarkazmu. Pozwany nie był po prostu w tym zakresie wiarygodny. Nie powinien tym samym wyrządzić powódce większej krzywdy niż to przyjął Sąd Okręgowy właściwie ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia z art. 448 k.c., pomimo pominięcia części podanych argumentów w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W każdym razie powołany przepis nie został przez Sąd Okręgowy naruszony na tyle rażąco, aby uzasadnione było przyznanie A. D. dwukrotnie większego zadośćuczynienia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pomiędzy stronami. Nie było bowiem w tej sprawie okoliczności szczególnych, które by uzasadniały odstąpienie od stosunkowego rozliczenia kosztów, które zostały poniesione przez obie strony, zwłaszcza że roszczenie pieniężne zostało uwzględnione na poziomie mniejszym niż 10 %, po tym jak powódka wycofała żądanie zgłoszone na rzecz córki. Powołany przepis tym bardziej nie dawał w tej sprawie podstawy do obciążenia pozwanego całością kosztów procesu, które zostały poniesione przez powódkę. Z przepisu tego w ogóle nie wynika bowiem możliwość takiego orzeczenia o kosztach procesu między stronami. Apelacja powódki również podlegała więc oddaleniu.

Oddalenie obu apelacji uzasadniało ponadto wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami, stosownie do art. 100 k.p.c., zwłaszcza że obie strony poniosły podobne wydatki w instancji odwoławczej, zaś świadczenia objęte wnioskami obu apelacji miały charakter zróżnicowany i cząstkowy w porównaniu do żądań pozwu. Na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. sprostowaniu podlegała ponadto oczywista niedokładność w użytym opisowo słowie „świńskie” przy określeniu zakazu nałożonego przez Sąd Okręgowy w punkcie drugim zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Przemysław Kurzawa Aleksandra Kempczyńska